

Ks. Kamil ZADROŻNY
Częstochowa

PRZEPOWIADANIE A ZASADY POBOŻNOŚCI MARYJNEJ

Macierzyńska obecność Maryi na drogach pielgrzymującego Kościoła sprawia, że posiada on rysy maryjne. W posoborowej myśli mariologicznej mówi się o zasadzie/pierwiastku maryjnym Kościoła, który „zabezpiecza przed przekształceniem się Kościoła jedynie w program działania”¹. Wskazuje się także na maryjne znamię Kościoła². Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* uczy o maryjnym stylu działalności Kościoła (nr 284).

W historii rozwoju kultu i pobożności maryjnej przepowiadanie o Matce Zbawiciela zajmowało miejsce uprzywilejowane³. Przez wieki kształtowało ono w ludzie Bożym obraz Dziewicy z Nazaretu, Niepokalanej Matki Odkupiciela i Służebnicy Pańskiej. Warto w tym miejscu wspomnieć chociażby dzieła homiletyczne wielkich Ojców Kościoła⁴. Chodzi między innymi o Efrema Syryjskiego († 373), Piotra Chryzologa († 450), Germana z Konstantynopola († 733 lub 740), Andrzeja z Krety († 740), Jana Damasceńskiego († 749)⁵ czy też autorów epoki baroku⁶. Są to prawdziwe traktaty mariologiczne, które znacząco wpłynęły na kształtowanie się doktryny maryjnej.

¹ T. Siudy, *Maryjna wiara i kult w ujęciu kard. Josepha Ratzingera: papieża Benedykta XVI*, „Salvatoris Mater” 9 (2007) nr 3-4, s. 139.

² Zob. K. Ternka, *Maryjna znamię Kościoła w teologii Hansa Ursa von Balthasara*, „Salvatoris Mater” 13 (2011) nr 1-2, s. 11-49.

³ Zob. P. Sartor, *La „predicazione mariana”, oggi. Dati e interrogativi alla luce di una verifica sul campo*, „Marianum” 56 (1994), s. 245-269.

⁴ Zob. E. M. Toniolo, *La Vergine Madre di Dio nei primi Padri della Chiesa*, Roma 2011.

⁵ Zob. B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej*, Kraków 2008; B. Amata, *Maryja Dziewica, „Dobra Pasterka” w katechezie Ojców Kościoła*, „Salvatoris Mater” 7 (2005) nr 2, s. 11-40; V. Fazzo, *Teologia e spiritualità mariane nelle Omelie di Germano di Costantinopoli e di Andrea di Creta*, „Theotokos” 14 (2006), s. 73-90.

⁶ Zob. B. Kochaniewicz, *La Vergine Maria nella predicazione barocca*, „Theotokos” 16 (2008), s. 245-264.

Istotny wpływ na kształtowanie się maryjności wspólnoty ludzi wierzących, jaką jest Kościół, ma przepowiadanie Słowa Bożego. W niniejszym opracowaniu terminy takie jak *przepowiadanie*, *kaznodziejstwo maryjne*, *głoszenie Słowa Bożego* będą używane zamiennie dla wskazania dokonującej się w Kościele posługi głoszenia Ewangelii. Temat przepowiadania maryjnego jest zawsze aktualny, gdyż nie brakuje form przepowiadania, które zniekształcają postać Maryi i Jej rolę w historii zbawienia (apokryfizm, mariocentryzm, przesadny sentymentalizm, instrumentalne traktowanie osoby Maryi)⁷. We wspólnocie Kościoła, której zadaniem jest także prowadzenie wiernych do poznania autentycznego obrazu Matki Jezusa, kaznodziejstwo maryjne odgrywa rolę niejako kompasu wskazującego kierunek.

1. Przepowiadanie Słowa Bożego w kontekście współczesnym

Kościół, na mocy nakazu Jezusa Chrystusa przekazanego Apostołom (por. Mt 28, 18-19), jest powołany do radosnego przepowiadania orędzia zbawienia. Będzie się ono realizowało w Kościele wszystkich czasów aż do powtórnego przyjścia Pana w chwale. Powszechność Kościoła zaś sprawia, że Ewangelia staje się dostępna dla wszystkich, którzy poszukują Prawdy. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* uczy o radości, jaka płynie z możliwości głoszenia światu Ewangelii⁸.

W kontekście współczesnym oraz w przy wyjaśnianiu prawd maryjnych należy na wstępie zwrócić uwagę na rolę, jaką odgrywa przepowiadanie Słowa Bożego w życiu i misji Kościoła. Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* postulował i zachęcał do odkrycia na nowo piękna oraz radości, jaka płynie z dzielenia się Słowem Boga: „zachęcam wszystkich wiernych, by odkrywali na nowo osobiste i wspólnotowe spotkanie z Chrystusem, Słowem Życia, które stało się widzialne, i by stawali się Jego zwiastunami, aby dar życia Bożego – komunია – rozprzestrzeniał się coraz bardziej w całym świecie. Uczestniczenie bowiem w życiu Boga, Trójcy Miłości, daje «pełną radość» (por. 1 J 1, 4). Nieodwołalnym darem i zadaniem Kościoła jest dzielenie się radością rodzącą się ze spotkania z Osobą Chrystusa, Słowem Bożym obecnym pośród nas. W świecie, który często uważa Boga za zbytecznego lub obcego, my – podobnie jak św. Piotr – wyznajemy, że tylko On ma «słowa życia wiecznego» (J 6, 68). Nie ma rzeczy ważniejszej od tego, by umożliwić na nowo dzisiejszemu człowie-

⁷ Zob. J. Twardy, *Głoszenie kazań maryjnych*, w: *Kościół czci swego Pana*, red. W. Siwak, Przemysł 2003, s. 149-170.

⁸ Zob. H. Szmulewicz, *Pilne zadanie uczniów Chrystusa: głosić radość Ewangelii we współczesnym świecie*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 33 (2014) nr 1, s. 137-150.

kowi dostęp do Boga – do Boga, który przemawia i przekazuje nam swoją miłość, abyśmy mieli życie w obfitości (por. J 10, 10)” (nr 2).

W głoszeniu i przepowiadaniu Ewangelii konieczne jest wzięcie pod uwagę kontekstu społecznego i kulturalnego, w jakim się ono dokonuje. Często jest to środowisko przeniknięte duchem postmodernizmu, nihilizmu oraz prądów filozoficznych dalekich od ducha Ewangelii⁹.

Papież Benedykt XVI we wspomnianej posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* podaje swoistą diagnozę tego, jaki obraz Boga stworzył współczesny świat: „Niestety, w naszej epoce, zwłaszcza na Zachodzie, rozpowszechniło się przekonanie, że Bóg nie zajmuje się życiem i problemami człowieka i – co więcej – że Jego obecność może stanowić zagrożenie dla ludzkiej autonomii. W rzeczywistości cała ekonomia zbawienia pokazuje nam, że Bóg przemawia oraz działa w historii dla dobra człowieka i jego pełnego zbawienia. Dlatego z duszpasterskiego punktu widzenia decydujące znaczenie ma ukazywanie zdolności Słowa Bożego do dialogu o problemach, którym człowiek musi stawiać czoło w życiu codziennym” (nr 23).

Kontynuowanie dzieła przepowiadania Ewangelii we współczesnym świecie wynika z autentycznego przyjęcia i życia Słowem Bożym oraz z zapału ewangelizacyjnego. Wszystko to dokonuje się po to, aby na nowo wybrzmiały słowa Chrystusa wzywające nie tylko do nawrócenia, ale nade wszystko do uwierzenia miłości, którą On ma ku nam.

Okazuje się, że jest to temat aktualny, potrzebujący nowych inspiracji. Chodzi także o rozbudzenie świadomości, iż równie istotne dla życia i misji Kościoła jest poprawne przekazywanie prawd maryjnych. Nie jest to zadanie drugorzędne, poboczne. Maryja bowiem znajduje się w centrum zbawczej inicjatywy Boga.

Jeśli chodzi o przepowiadanie maryjne, to warto przywołać wypowiedź II Soboru Watykańskiego, który w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, zachęca teologów i głoszących Słowo Boże, „aby w rozważaniu szczególnej godności Bożej Rodzicielki starannie wystrzegali się na równi i wszelkiej fałszywej przesady, i nadmiernej ciasnoty umysłu” (nr 67). Na osobach głoszących Słowo Boże spoczywa zadanie, aby wierny Objawieniu maryjny obraz trafił do serca i umysłu słuchacza.

2. Wskazania Magisterium Kościoła

W trosce o jakość i kształt przepowiadania Słowa Bożego współczesne Magisterium Kościoła zwraca uwagę na sposób, w jaki ma się ono dokonywać. Wskazania te dotyczą przede wszystkim homilii i kazań. Z tekstów odnoszących się do tej tematyki wybraliśmy tylko niektóre.

⁹ Zob. L. Szewczyk, *Głoszenie Słowa Bożego w środowisku zsekularyzowanym*, Katowice 2019.

W liturgii Słowa Bożego homilia prowadzi słuchających do umocnienia wiary oraz do coraz większego umiłowania Chrystusa, Jego Słowa i woli, którego wierni w Komunii świętej mają przyjąć pod postacią chleba i wina. W posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* Benedykta XVI uczy: „Homilia uaktualnia przesłanie Pisma świętego, ażeby wierni mogli odkryć obecność i skuteczność Słowa Bożego w swoim codziennym życiu. Powinna ona ułatwić zrozumienie sprawowanej tajemnicy, zachęcić do misji, przygotowując zgromadzenie do wyznania wiary, modlitwy powszechnej i liturgii eucharystycznej. Niech więc to zadanie naprawdę wezmą sobie do serca ci, których specyficzną posługą jest głoszenie Słowa. Trzeba unikać homilii ogólnych i abstrakcyjnych, przysłaniających prostotę Słowa Bożego, jak również bezużytecznych dywagacji, które mogą prowadzić do skupienia uwagi bardziej na kaznodziei niż na istocie ewangelicznego orędzia” (nr 59).

Adhortacja Benedykta XVI o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, odwołując się do dokumentu przygotowawczego Synodu Biskupów poświęconego tematyce Słowa Bożego, przypomina, iż „trzeba, aby kaznodzieje *pozostawali w życzliwości* i często obcowali ze świętym tekstem; powinni przygotowywać się do homilii na medytacji i modlitwie, aby przepowiadali z przekonaniem i pasją” (tamże). Dlatego też papież Ratzinger wzywał, aby „w ciągu tygodnia podczas Mszy świętej *cum populo*, jeżeli to możliwe, przedstawiać krótkie refleksje, dostosowane do sytuacji, aby wierni mogli przyjąć usłyszane słowo i by wydało ono owoce” (tamże).

W adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* papież Franciszek podkreśla ponadto, że „przygotowanie przepowiadania Słowa jest zadaniem tak ważnym, że należy poświęcić dłuższy czas na studium, modlitwę, refleksję i duszpasterską kreatywność” (nr 145).

W świetle przytoczonych wypowiedzi ostatnich dwóch papieży przepowiadanie Słowa Bożego jawi się nie tylko jako owoc rozumowania czysto intelektualnego. Jest ono przede wszystkim doświadczeniem spotkania z żywym słowem Bożego wypowiedzianym i skierowanym do człowieka. Jest ono owocem spotkania ze Słowem, które stało się ciałem i zamieszkało między nami (por. J 1, 14). Słowo Boże przyjęte i przeżywane posiada siłę do przekształcenia oblicza Kościoła poprzez nawrócenie serc wiernych (por. Hbr 4, 12). Dzięki przepowiadaniu słowa Bożego zostają oni wprowadzeni jeszcze głębiej w misterium Słowa, które stało się ciałem w Maryi Dziewicy. W tej dynamice wiary i w przepowiadaniu orędzia zbawienia miejsce uprzywilejowane posiada właśnie Ona – Matka Słowa Wcielonego¹⁰.

¹⁰ Zob. K. Zadrozny, *La Madre di Gesù e la Parola di Dio nella „Verbum Domini”*. *Contenuti e prospettive teologiche*, Roma 2019, s. 319-340.

3. Zasady pobożności maryjnej w przepowiadaniu

Kaznodziejstwo maryjne, aby owocnie spełniało swoją rolę w kształtowaniu maryjności członków Kościoła, musi kierować się określonymi zasadami. Temat ten w polskiej literaturze mariologicznej był już przedmiotem licznych poszukiwań¹¹. Jednakże w kontekście tematu maryjności w Kościele nie może on być pominięty.

Zasady pobożności maryjnej można sformułować na podstawie zasad odnowy pobożności maryjnej obecnych w dokumentach Kościoła epoki posoborowej. Dokumentem inspirującym, do którego odwołuje się współczesna mariologia, pozostaje adhortacja apostołska Pawła VI *Marialis cultus* o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny. W tym dokumencie papież podaje między innymi zasady mające kształtować autentyczną pobożność maryjną¹². Zasady te powinny znaleźć swoje zastosowanie w praktyce homiletycznej i kaznodziejkiej o Maryi.

A. Zasada trynitarna

Pierwszą zasadą, na którą trzeba zwrócić uwagę jest „zasada trynitarna”. W przepowiadaniu o Maryi należy odwoływać się do Jej relacji do Osób Trójcy Świętej. Jak uczy Paweł VI, „w Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy: mianowicie ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyozdobił darami, jakich nikomu innemu nie udzielił” (MC 25). Dziewica Maryja jako stworzenie, jest arcydziełem i współpracownicą Trójjedynego Boga oraz znakiem i darem Trójcy¹³. Brak perspektywy trynitarniej w przepowiadaniu, w sposób nie

¹¹ Zob. T. Lewandowski, *Soborowa wizja Maryi a polskie kaznodziejstwo maryjne*, „Współczesna Ambona” 13 (1985) nr 4, s. 139-155; J. Kudasiewicz, *Pismo święte w duszpasterstwie maryjnym*, „Salvatoris Mater” 7 (2005) nr 2, s. 41-72; L. Szewczyk, *Recepcja mariologii Vaticanum II w polskiej teorii i praktyce homiletycznej*, „Salvatoris Mater” 16 (2015) n. 1-4, s. 276-287; L. Szewczyk, *Przez Jezusa do Maryi w kaznodziejstwie*, w: *Przez Jezusa do Maryi*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa-Licheń 2002, s. 113-124; M. Rosik, *Biblijna odnowa kultu maryjnego w Polsce*, w: *Recepcja „Marialis cultus” w Polsce*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 195-215; Cz. Krakowiak, *Maryjne aspekty IV Niedzieli Adwentu*, „Salvatoris Mater” 5 (2003) nr 4, s. 61-73; J. Twardy, *Między antropologią a teologią w głoszeniu kazań maryjnych*, „Salvatoris Mater” 9 (2007) nr 3-4, s. 216-236; T. Lewandowski, *Chrystocentryzm maryjny w przepowiadaniu*, w: *Głosimy Pana Jezusa Chrystusa. Treść przepowiadania*, red. H. Sławiński, Kraków 2017, s. 237-260.

¹² Zob. *Recepcja „Marialis cultus” w Polsce*, dz. cyt.; C. Maggioni, *Memoria e profezia della «Marialis cultus». A trent'anni dall'Esortazione apostolica di Paolo VI*, „Theotokos” 12 (2004), s. 401-408.

¹³ Zob. T. Siudy, *Matka naszego zawierzenia. Maryja w nauczaniu błogosławionego Jana Pawła II*, Warszawa 2013, s. 31-47; S. M. Perrella, *Santa Maria di Nazaret dono e segno della*

zawsze uświadomiony, prowadzi do niejasności i przerostów. Bardzo często ma to miejsce wówczas, gdy dokonuje się kontrastowania Maryi jako dobrej Matki z Bogiem Ojcem, który karci, bo jest sprawiedliwy.

B. Zasada chrystologiczna

Kolejną zasadą, którą należy stosować celem budowania autentycznego obrazu Maryi w przepowiadaniu jest „zasada chrystologiczna”. W *Marialis cultus* czytamy: „W Maryi wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy” (nr 25). Chodzi o ukazywanie nierozzerwalnego związku Maryi z Chrystusem, „w którym Chrystus jest źródłem wielkości i godności Matki i równocześnie osobowym centrum Jej odniesienia”¹⁴. Maryję należy widzieć wewnątrz zbawczej tajemnicy Chrystusa. Zorientowanie kaznodziejstwa maryjnego na Chrystusa pozwoli zachować wewnętrzną spójność i jedność w przeżywaniu chrześcijaństwa¹⁵, dlatego warto, aby w przepowiadaniu były obecne także odniesienia do zasady *Per Iesum ad Mariam*, a nie tylko do zasady *Per Mariam ad Iesum*. Są to bowiem zasady, które treściowo do siebie przynależą, nie przeczą sobie, ale się komplementarnie uzupełniają¹⁶.

C. Zasada pneumahagijna

Istotne dla naszego tematu jest wskazanie na „zasadę pneumahagijną”. W mariologii posoborowej pojawia się postulat, aby więcej mówić o Maryi i Jej relacji z Osobą Ducha Świętego¹⁷. Jak uczy Paweł VI w *Marialis cultus* „uświęcające działanie Ducha Świętego w Dziewicy Nazaretańskiej jest szczytowym momentem Jego poczynań w historii zbawienia” (nr 26). Więcej mówić o roli Ducha Świętego w życiu Maryi, oznacza tym samym więcej mówić o życiu Kościoła i Jego poszczególnych członków. W tradycji chrześcijańskiej, zarówno Wschodu, jak i Zachodu, istnieje wiele tytułów wskazujących na relację Maryi do Ducha Świętego: „Świątynia”, „Miejsce trwałego zamieszkania”, „*Sacrarium* Ducha Świętego”, „Przybytek”, „Mieszkanie Ducha Świętego” i inne. Nawiązując do

Trinità Santa, „Ephemerides Mariologicae” 68 (2018), s. 37-75.

¹⁴ T. D. Łukaszyk, *Chryologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus” na temat rozwoju naleźycie pojętego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, red. S. C. Napiórkowski, Lublin 1991, s. 173.

¹⁵ Zob. tamże, s. 189.

¹⁶ Zob. *Przez Jezusa do Maryi*, dz. cyt., passim.

¹⁷ Zob. G. Bartosik, *Duch Święty a Maryja – ku „antropologii spełnionej”*, „Teologia w Polsce” 12 (2018) nr 1, s. 55-73; K. Guzowski, *Maryja wzorem współpracy z Duchem Świętym*, „*Salvatoris Mater*” 19 (2017) nr 1-4, s. 50-67.

tradycji Wschodniej, Maryję coraz częściej nazywa się „Obrazem”, „Ikoną”, „Zwierciadłem”, „Znakiem” czy „Teofanią Ducha Świętego”¹⁸.

Ponadto, „Kościół chętnie modli się w komunii z Dziewicą Maryją ze względu na Jej szczególne współdziałanie z Duchem Świętym, aby razem z Nią uwielbiać wielkie rzeczy, które Bóg uczynił w Niej, oraz by powierzać Jej błagania i uwielbienia” (KKK 2682). Dlatego też warto zauważyć, iż jawi się Ona „przed chrześcijaninem jako Nauczycielka pobożności. Oznacza to, że patrząc na Nią, sławi on Ducha Świętego oraz znajduje w Niej zachętę do tego, by samemu stać się ikoną Ducha Świętego. Od Niej uczy się on także szerokiego otwarcia na Ducha Świętego, pełnej wrażliwości na Jego działanie i bycia sprawnym Jego instrumentem, tak, by podobnie jak Ona mógł uczynić w mocy Ducha dar z siebie dla Boga i ludzi”¹⁹.

D. Zasada eklezjologiczna

W naszym dyskursie nie sposób pominąć „zasady eklezjologicznej”. Chodzi o to, aby w głoszeniu kazań i homilii maryjnych nie pozwolić, by Matka Jezusa stała się daleka od Kościoła, a zatem także daleka od człowieka. Czasami w mówieniu o Maryi wielu chrześcijan myli się, mówiąc o Niej jako o Tej, która jest „wyjęta z tego świata”, „odseparowana od niego”. Wielu osobom wydaje się, że „Maryja jest poza ludzką kondycją z powodu swego niepokalanego poczęcia. Dla niej wszystko było łatwe, w szczególności sposób w życiu wiary. Jednakże taki model Maryi nie nadaje się do naśladowania i raczej jest bardzo daleki od nas”²⁰.

Maryja, jak uczy Sobór Watykański II, jest najznamienitszą częścią Kościoła – jest Jego eschatologiczną ikoną²¹. W kaznodziejstwie maryjnym implikuje to potrzebę wskazywania na Jej obecność w Kościele. Jan Paweł II w podtytule encykliki *Redemptoris Mater* wskazał na obecność Maryi w życiu pielgrzymującego Kościoła. Kościół bowiem jako wspólnota pielgrzymującego ludu Bożego, sam wpatruje się w Maryję w Jej upodobnieniu się do Chrystusa. Natomiast „[...] upodobnienie się Kościoła do Chrystusa znajduje swój pierwszy, najdoskonalszy wyraz właśnie w Maryi jako najznamienitszym członku wspólnoty zbawionych”²².

¹⁸ Zob. M. Wszolek, *Pneumahagijna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka*, dz. cyt., s. 206-211.

¹⁹ A. Wojtczak, *Zasady pobożności maryjnej w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 5 (2003) nr 3, s. 126.

²⁰ S. De Fiores, *Maria. Nuovissimo Dizionario*, Bologna 2006, t. 2, s. 1475.

²¹ Zob. T. Siudy, *Maryja jako najznamienitszy członek Kościoła w świetle współczesnej myśli teologicznej*, „*Salvatoris Mater*” 4 (2002) nr 2, s. 60-73.

²² Tenże, *Eklezjologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, w: *Nauczycielka i Matka*, dz. cyt., s. 225.

E. Antropologia i eschatologia

Istotne dla kaznodziejstwa maryjnego i jego misji jest korzystanie z osiągnięć antropologii biblijnej i teologicznej. Mariologia, która czerpie z antropologii wskazuje, iż boski plan zbawienia wypełniony w Jezusie Chrystusie znajduje swoją realizację w Maryi, kobiecie nowej, która u początku swego istnienia została wypełniona łaską. U jego kresu zaś dokonało się w Niej przemienienie w Chrystusa. Dla mężczyzn i kobiet pielgrzymujących w wierze Matka Pana jest wzorem w przeznaczeniu do chwały. Pozostaje Ona dla człowieka wszystkich czasów ikoną, w której ma miejsce doskonała harmonia pomiędzy wolnością a posłuszeństwem, symfonia współpracy pomiędzy Bożą łaską a ludzkim zaangażowaniem²³. Chodzi zatem o wskazywanie, iż w każdym człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boże może dokonać się to, co dokonało się w Maryi.

W tym też kontekście w przepowiadaniu maryjnym przechodzi się do wymiary eschatologicznego życia człowieka. Maryja będąc eschatologiczną ikoną Kościoła, wskazuje człowiekowi na cel jego istnienia. W Niej, pełnej chwały, już został przewyżniony lęk przyszłości, pokonana została tajemnica śmierci, został odkryty blask światła Zmartwychwstałego i ostateczne przeznaczenie człowieka do życia w Bogu²⁴.

4. Przepowiadanie biblijnego obrazu Maryi

Wymienione zasady pobożności maryjnej, odniesione do głoszenia Słowa Bożego, rodzą potrzebę ciągłego odwoływania się do źródeł. Wspólnota Kościoła, będąca służebnicą Słowa, żyje dzięki Słowu Bożemu i karmi się tym Słowem, aby mieć życie wieczne, dlatego tak istotne i ważne jest poprawne odczytanie Maryi obecnej na kartach Nowego Testamentu i proroczo zapowiedzianej w Starym Testamencie (por. LG 55).

Ks. prof. Józef Kudasiewicz († 2012), analizując dokumenty Kościoła o Maryi i kulcie maryjnym, podaje trzy przyczyny braku wymiaru biblijnego w duszpasterstwie maryjnym, a zatem także w kaznodziejstwie: „Wydawałoby się, że tak wyraźne postulaty i zachęty Kościoła zostaną przez pasterzy, duszpasterzy i lud wierny z entuzjazmem przyjęte i realizowane, szczególnie w maryjnej Polsce. Tak się jednak nie stało. Ubiblijnienie duszpasterstwa maryjnego idzie z oporem i powoli. Z recepcją nauki Soboru i posoborowych papieży nie jest w Polsce dobrze. Jakie są tego przyczyny? Pierwszą przyczyną jest przyzwyczajenie, które dla

²³ Zob. Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana Pamięć – Obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, nr 18, „Salvatoris Mater” 5 (2003) nr 3, s. 326.

²⁴ Zob. T. Siudy, *Eschatologiczna ikona Kościoła*, „Salvatoris Mater” 2 (2000) nr 4, s. 51-58.

wielu stało się ważniejsze niż prawda. Jezus nie powiedział «Ja jestem przyzwyczajeniem», tylko «Ja jestem prawdą». Najbardziej dawne i piękne przyzwyczajenie musi ustąpić prawdzie. Z przyzwyczajeniem łączy się nieznajomość dokumentów soborowych i posoborowych. Jak się nie zna nowych, wspaniałych dyrektyw Kościoła, to się wydaje, że owo przyzwyczajenie jest właśnie wyrazem najnowszej nauki Kościoła [...]. Kto nie zna wspaniałej mariologii biblijnej Pawła VI, Jana Pawła II i *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, ten nigdy nie będzie jej pragnął [...]. I wreszcie trzecią przyczyną posuchy biblijnej w duszpasterstwie maryjnym jest niewłaściwa formacja teologiczna w seminariach. Zapewne przekazuje się współczesną mariologię biblijną, ale nie uczy się, jak teorię przekładać na język pastoralny»²⁵.

Trzeba przyznać, iż przytoczone słowa polskiego biblisty w sposób bardzo trafny ukazują stan sprzed kilkunastu lat. W wielu przypadkach zostało to przezwyciężone, ale są jeszcze obszary, które wymagają większego skupienia uwagi i zaangażowania wezwanych przez Kościół do przepowiadania. Medytacja, lektura Słowa Bożego, modlitwa tym Słowem pomagają w przezwyciężeniu utartych schematów w mówieniu o prawdach maryjnych. Słowo Boże jest zawsze żywe.

Mówiąc o Maryi trzeba mówić o Niej na pierwszym miejscu językiem pierwotnego Kościoła, językiem Słowa Bożego, w którym to Słowie Matka Pana odnajduje swoje miejsce witalne, życiowe. A wtedy na pewno będzie to przekaz jak najbardziej poprawny, to znaczy najbliższy prawdzie, jak bowiem zaznacza ks. Józef Kudasiewicz, „dopiero na mariologii autentycznie biblijnej może rozkwitnąć pobożność maryjna, zakorzeniona w Biblii”²⁶.

Jeśli kaznodziejstwo maryjne będzie inspirowane treściami ewangelicznymi, to zawrze ono wszystkie zasady odnoszące się do kultu maryjnego i pobożności maryjnej. Lektura Maryi w świetle tekstów Nowego Testamentu, dokonana w kluczu „hermeneutyki wiary”, prowadzi do odkrycia Jej prawdziwej roli w historii zbawienia, a co za tym idzie – do poznania Jej właściwego miejsca w pobożności maryjnej i kulcie chrześcijańskim.

*

Reasumując relacje zachodzące pomiędzy przepowiadaniem a zasadami pobożności maryjnej, należy powiedzieć, iż należy je stosować po to, aby pozostać wiernymi prawdzie. Kaznodziejstwo maryjne powinno umieszczać Maryję w kontekście historii zbawienia, ukazywać Jej szczególny związek nie tylko

²⁵ J. Kudasiewicz, *Pismo święte w duszpasterstwie maryjnym*, „Salvatoris Mater” 7 (2005), nr 2, s. 54-55.

²⁶ *Biblijna droga pobożności maryjnej. Z Księdzem Profesorem Józefem Kudasiewiczem rozmawia Danuta Mastalska*, Kielce 2002, s. 15.

Chrystusem, ale i z Kościołem oraz czerpać w jednakowym stopniu z mariologii chrystotypicznej, jak i eklezjotypicznej.

Maryja nie jest postacią, o której łatwo mówić, ale gdy mówi się o Niej językiem Biblii, liturgii, Ojców Kościoła, czyli językiem Kościoła, to dokonuje się jeszcze głębsze umiłowanie Tej, która „w pełni czasu” (Ga 4, 4) stała się Matką Odkupiciela. Takie widzenie Maryi będzie odkrywaniem na nowo piękna Jej powołania, miejsca w Kościele i świecie. W ten sposób maryjność Kościoła może stać się dla członków tej wspólnoty doskonałą drogą do świętości.

Celem zrealizowania się tego wszystkiego na poziomie duszpasterskim i katechetycznym potrzebna jest odpowiednia permanentna formacja egzegetyczna, biblijna, teologiczna, mariologiczna, liturgiczna i duszpasterska osób powołanych do głoszenia Słowa Bożego. Nieocenioną rolę w autentycznym przekazie prawd maryjnych zgodnych z Objawieniem odgrywają sanktuaria maryjne. Są one uprzywilejowanym miejscem przepowiadania Słowa Bożego, w tym także prawd maryjnych. W perspektywie przepowiadania sanktuarium maryjne staje się miejscem *zastuchania i słuchania*²⁷.

²⁷ Zob. K. Zadrozny, *La Madre di Gesù e la Parola di Dio*, dz. cyt., s. 485-491.